

WITOLD CHMIELEWSKI
ORCID: 0000-0001-5816 -5586
Akademia Ignatianum w Krakowie



(DOI: 10.17460/PHO_2023.1_2.11)

CELESTYNA ORLIKOWSKA (1892–1976) – PEDAGOG, PRZYRODNIK I HARCERKA



Celestyna Orlikowska

Źródło: AUW, Album 8106

W historii polskiego systemu kształcenia nauczycieli ważną rolę spełniały seminaria nauczycielskie. W Polsce ich początek datuje się od czasów Komisji Edukacji Narodowej (Ludwiczak i in., 2014, s. 5, 13; por. K. Poznański, 2009, s. 61). Wówczas to bowiem dostrzeżono znaczenie stanu nauczycielskiego w wychowaniu młodego pokolenia Polaków. Zwrócono uwagę na potrzebę kształcenia nauczycieli świeckich (Smołalski, 2001, s. 8). Sformułowano cele i ideały nauczyciela (Smołalski, 1994, s. 22, 23). W okresie zaborów edukacja nauczycieli w duchu polskim natrafiała na poważne trudności. Jedynie w Galicji od 1871 roku pojawiła się realna możliwość kształcenia

nauczycieli szkół ludowych w seminariach nauczycielskich męskich i żeńskich, korzystających z pewnej autonomii w edukacji (Majorek, 1971, s. 15, 16, 27). W zaborze rosyjskim sytuacja była znacznie trudniejsza. Pod koniec XIX wieku istniało 9 rosyjskich seminariów nauczycielskich i nieliczne kursy pedagogiczne, nastawione wyłącznie na intensywną rusyfikację uczącej się w nich młodzieży męskiej. Taki właśnie kurs istniał przy Szkole Aleksandryjskiej w Piotrkowie (Szewczuk, 2015). W ostatnich latach panowania rosyjskiego

na ziemiach polskich uruchomiono rządowe seminaria nauczycielskie w Łodzi i Piotrkowie. Pierwsza polska szkoła nauczycielska powstała w 1906 roku pod nazwą Warszawskich Kursów Pedagogicznych. Przyjmowano do niej tylko chłopców. Kursy Pedagogiczne dla dziewcząt udało się uruchomić w Warszawie w 1908 roku. Obydwa Kursy miały charakter prywatny i nie posiadały uprawnień szkół państwowych (Biblioteka Narodowa w Warszawie, Rps sygn. akc. 11018, A. Bogusławski, *Społeczno-gospodarczy i kulturalny stan wsi w gminie Woźniki pow. piotrkowskiego w okresie 1900–1907 w świetle wspomnień*, s. 305–310; Dzierzbicka, 1960, s. 12–16). Wyższy Kurs Pedagogiczny, prowadzący zajęcia na poziomie seminarium nauczycielskiego, działał też krótko u progu niepodległości, dzięki aktywności córki miejscowego adwokata Jadwigi Młodowskiej w Piotrkowie w Alei 3 Maja 16 (*Pamiętnik Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Piotrkowie Trybunalskim*, 1926, s. 3).

Po wybuchu I wojny światowej zaczęła się poprawiać sytuacja w dziedzinie kształcenia nauczycieli w byłym Królestwie Kongresowym. Na koniec roku szkolnego 1916/17 istniało 29 seminariów nauczycielskich, w tym 14 żeńskich, 12 męskich i 3 koedukacyjne (Konarski, 1923, s. 80–83, 203, 211–222). W tej liczbie w okupacji austriackiej zorganizowano sześć państwowych seminariów nauczycielskich, w tym dwa żeńskie. Jedno w Lublinie (*Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Grzegorza Piramowicza w Lublinie 1916–1936*, 1936), drugie w Piotrkowie (Chmielewski, 2016). Szkoły te odegrały wielką rolę w odradzającej się oświacie u progu niepodległości Polski. W rozwijającym się po I wojnie światowej systemie kształcenia nauczycieli coraz więcej funkcji kierowniczych w zakładach kształcenia nauczycieli powierzano kobietom. Wśród wybitnych przedstawicielek dyrektorek (przełożonych) seminariów nauczycielskich wymienić należy Jadwigę Młodowską z Chełma Lubelskiego, zwolenniczkę planu daltońskiego Polsce (Doroszewski, 2003, s. 75–84; Śliwowska, 1986, s. 25–55), Wandę Dzierzbicką z Warszawy (Dzierzbicka, 1960, s. 40–137), Stefanię Kuropatwińską ze Zgierza (Jałmużna, 1979, s. 95–104). Wszystkie one wniosły duży wkład w rozwój kształcenia nauczycieli i polskiej praktyki, a także teorii pedagogicznej. W gronie tych znakomitych pedagożek znalazła się też Celestyna Orlikowska – dyrektorka Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Królowej Jadwigi w Piotrkowie Trybunalskim, w przyszłości również osoba o znacznym dorobku w zakresie nauk przyrodniczych, zwłaszcza ich historii. Funkcję kierowniczą w trybunalskim grodzie objęła po Janie Magierze (Chmielewski, 2016, s. 205).

Celestyna Orlikowska urodziła się 24 czerwca 1892 roku w Fedorówce na Podolu w rodzinie ziemiańskiej o silnych tradycjach patriotycznych. Jej pradziadek Józef Orlikowski, kapitan artylerii konnej, zginął w bitwie pod Daszowem podczas powstania listopadowego. Fakt ten uwiecznił Juliusz

Słowacki w *Dumie o Wacławie Rzewuskim*¹. Dziadek Tytus Orlikowski, chociaż należał do stronnictwa „białych”, to jednak w okresie powstania styczniowego na tyle zagrażał władzy carskiej, że zastosowano wobec niego areszt domowy i był zagrożony zesłaniem w głąb Rosji. Z kolei dziadek po kądzieli – Izydor Kopernicki, jako „czerwony” uczestnik zrywu styczniowego, zmuszony został do opuszczenia granic cesarstwa Rosji. Był wykładowcą anatomii na Uniwersytecie Bukaresztańskim, w latach 1871–1891 organizował i kierował Katedrą Antropologii i Etnologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, współtworzył Komisję Antropologiczną Akademii Umiejętności w Krakowie, wniósł duży wkład w rozwój antropologii polskiej (Czekanowski, 1948, s. 9–19; Łopaciński, 1891, s. 21).

Dom rodzinny Celestyny Orlikowskiej odznaczał się kultywowaniem pracy dla dobra społeczeństwa. Ojciec, Stanisław, z wykształcenia lekarz, zajmował się rolnictwem, stosując nowoczesne metody gospodarowania, był jednym ze znaczących organizatorów życia polskiego w Kijowszczyźnie. Matka, Magdalena, córka Izydora, znana była z rozlicznych inicjatyw społecznych (Muzeum Harcerstwa w Warszawie (dalej: MHW), zespół: Akta osobowe Celestyny Orlikowskiej (dalej: AOCO), M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*). Edukację odbyła Celestyna na szczeblu początkowym i w większości średnim w domu rodzinnym. Dopiero od lutego 1912 roku kształciła się w Prywatnym Gimnazjum Żeńskim Heleny Strażyńskiej w Krakowie, uzyskując 21 maja tegoż roku maturę (Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW). Album Uniwersytetu 8106, akta Celestyny Orlikowskiej (dalej: Album 8106), Zaświadczenie Związku Polaków Ziem Podola, Wołynia i Kijowszczyzny, 16 grudnia 1920 r.; zob. Dormus, 2021, s. 41). W roku akademickim 1914/1915 była słuchaczką Kursów Przemysłowo-Rolniczych w Krakowie. W latach 1917–1919 uczestniczyła w zajęciach z zakresu nauk przyrodniczych wydziału matematyczno-przyrodniczego Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego w Kijowie (AUW, Album 8106, *Życiorys 18 XII 1920 r.*). Działalność Kolegium w głównej mierze subwencjonowało Towarzystwo Popierania Polskiej Kultury i Nauki na Rusi, w którym duży udział w przekazywaniu dotacji miał ojciec Celestyny Stanisław Orlikowski (Różiewicz, Zasztowt, 1991, s. 108, 116).

¹ *Wtem wódz od armat dał rozkaz dwuznaczny:*

„Konnica na skrzydła”! zwinęli wędzidla,

Odbiegli, ostygli w zapale.

I popłoch się wmięszal. Ów co był przyczyną

Wszczętego popłochu, nie przeżył godziną.

Bojaźni nie dzielił, dwa działa wystrzelił,

I sam się zastrzelił na dziale.

Lecz śmierć zwyciężyła, niech dziś więc mogiła

Ma lzy a nie skargi wygnańca [...]

Por. *Dziela Juliusza Słowackiego* (1888), s. 181, 182. W przypisie do tego fragmentu dzieła literackiego zaznaczono, że dowodzącym działami w bitwie pod Daszowem był kapitan artylerii konnej Orlikowski.

Matka Celestyny Magdalena zorganizowała w majątku Orlikowskich w latach I wojny światowej szkołę wraz z internatem dla dzieci wysiedleńców z Królestwa Polskiego. Zajęcia prowadziła m.in. Celestyna i jej siostra Magdalena. Okazało się wówczas, że Celestyna ma zamiłowanie do pracy pedagogicznej. Od roku 1916 do 1919 była zastępczynią inspektora szkół powszechnych Polskiej Macierzy Szkolnej w Kijowie i okolicy (MHW, AOCO, M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*).

W 1921 roku podjęła studia w zakresie nauk przyrodniczych na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego. Wśród wykładowców byli: Franciszek Czubański, Bolesław Hryniewiecki, Jan Łukasiewicz, Witold Stefański, Jan Tur, Władysław Witwicki (AUW, Album 8106, Wypełnione formularze do kwestury z poszczególnych semestrów z lat 1921–1924). 11 czerwca 1926 r. uzyskała stopień naukowy doktora na podstawie rozprawy *Dwujędrowe oocyty u ptaków* (Orlikowska, 1926), przygotowanej pod kierunkiem prof. Jana Tura, wybitnego embriologa i przyjaciela młodzieży (AUW, Album 8106, Dyplom doktorski). Już w trakcie studiów pracowała w szkołach warszawskich jako nauczycielka przyrody i chemii. W latach 1925–1928 była nauczycielką biologii i dyrektorką Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP w Szymanowie pod Warszawą (Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek Szymanów, Akta szkolne).

Wyniki w pracy dydaktycznej i wychowawczej sprawiły, że powołano ją na dyrektorkę Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Piotrkowie Trybunalskim im. Królowej Jadwigi. Szkoła ta powstała 1916 roku. Odznaczała się wysokim poziomem pracy dydaktycznej i wychowawczej oraz wieloma cennymi inicjatywami w działalności pedagogicznej, realizowanymi przez przybyłego z Krakowa dyrektora dr. Jana Magierę i oddanych pracy z seminarzystkami nauczycieli (Chmielewski, 2016, s. 201–223)².

Seminarium miało już w swej historii chlubne karty postaw patriotycznych i ważne wydarzenia. W 1920 roku w okresie wojny polsko-bolszewickiej zostały przerwane zajęcia szkolne. Budynek został w połowie zajęty na szpital wojskowy. Nauczycielki i seminarzystki utworzyły Brygadę Seminaryjną, której zadaniem było niesienie pomocy rannym (Suchecka, 1936, s. 57, 58). 7 czerwca 1925 roku poświęcono sztandar szkolny. *Na przedzie kolumny seminarzystek po raz pierwszy załopotał biało-amarantowy sztandar z Orłem Polskim i portretem patronki szkoły. Pierwszy raz zabiły serca, ucząc się nieświadomie szacunku dla symbolu honoru swej uczelni. W tym też roku otrzymuje piotrkowskie seminarium urzędową nazwę* (Orlikowska, 1936, s. 2).

² Okoliczności swego powołania na funkcję dyrektora seminarium dr Jan Magiera przedstawiał dwadzieścia lat później (por. Magiera, 1936, s. 25).



Źródło: <http://www.dawnypiotrkow.pl/> (dostęp: 11.11.2022)

Pieczęć okrągła szkoły

Nowa dyrektorka szybko nawiązała przyjazne relacje z gronem pedagogicznym i uczennicami. Jedna z nich tak wspomina kontakt z przełożoną seminarium: *Po wakacjach spotkałyśmy się w szkole jako IV kurs, ale tkwił w nas niepokój: „kto zastąpi naszego Dyrektora?”*. Wiedziałyśmy, że to kobieta i budziła się w nas radosna nadzieja. Oryginalne było pierwsze moje zetknięcie się z nową Dyrektorką. Miałam załatwić ważny interes osobisty. Po kilkakrotnym cofaniu się i dochodzeniu do drzwi kancelarii zapukałam i weszłam. Przy biurku stała dyrektorka. Wysoka, potężna. Gęste, zbiegające się brwi nadawały jej twarzy groźny wyraz. Struchlałam i na wpół żywa wyjąkałam swą prośbę – zdaje mi się – o rozłożenie na raty wpisowego. Jednocześnie rozplakałam się ze wzruszenia... *A co to? słyszę łagodne słowa, czuję pocałunek na czole i serdeczny uścisk. Zawstydziałam się swojego mazgajstwa i wyszłam śpiesznie. Czulałam się dziwnie: dotychczasowe wiadomości od koleżanek i moje własne spostrzeżenia okazały się mylne. Nowa dyrektorka sprężyście i stanowczo, ale z kobiecą serdecznością objęła stery naszej szkoły* (Kasprzykowska-Wściubiakowa, 1936, s. 29).

Wkrótce okazało się, że nowa dyrektorka jest świetnym organizatorem i osobą dobrze zarządzającą prężnym zakładem kształcenia nauczycieli. W pracy dydaktycznej starała się wprowadzać nowoczesne metody nauczania, zachowując

cele edukacyjne szkoły, wyrażone w hasle *wychować bojowniczką oświatę*. Wychowanie państwowe stało się głównym kierunkiem pracy wychowawczej, a zwłaszcza aktywna praca dla dobra kraju i społeczeństwa. Głównym jego ideologiem w skali kraju był Adam Skwarczyński (Kryńska, 2002, s. 141–155). Za wychowaniem państwowym młodzieży polskiej opowiedzieli się ministrowie wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomir Czerwiński i Janusz Jędrzejewicz. Głównym przedstawicielem tego nurtu pedagogicznego był Kazimierz Sośnicki (Gajdamowicz 2002, s. 131–140; Kamiński, 2014, s. 131–139).

W piotrkowskim Seminarium rozwinęła się praca pozalekcyjna i pozaszkolna. Utworzono kółka samokształceniowe uczennic, rozwinęła się samopomoc uczniowska, powstały samorządy klasowe. Kółko literackie od 1932 roku organizowało okolicznościowe wystawy książek (np. dotyczące higieny, Piotrkowa, życia artystycznego miasta). W metodach nauczania kładziono nacisk na rozwijanie samodzielnego myślenia seminarzystek, pobudzanie do własnych refleksji, akcentowano wymiar patriotyczny i aktualne znaczenie wychowawcze uroczystości szkolnych, np. z okazji 11 listopada. Często organizowano je wspólnie z innymi szkołami średnimi trybunalskiego grodu. Chór seminaryjny uświetniał swoimi występami ważne wydarzenia w życiu szkoły.

Dyrektorka dbała też o infrastrukturę szkoły. Dzięki uzyskanym znacznym kredytom z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego gruntownie wyremontowała budynek, poprawiła stan sanitarny, montując m.in. natryski dla uczennic, wygospodarowała pomieszczenia dla organizacji szkolnych, w tym izbę harcerską i świetlicę dla dzieci. Powiększyła znacznie zasoby sypialne internatu, pozyskując w 1933 roku budynek zabrany dominikankom przez zaborcę, znajdujący się obok siedziby Seminarium. W trosce o doskonalenie procesu dydaktycznego wyposażyła szkołę w nowoczesne pomoce naukowe. Wiele z tych inicjatyw udało się pomyślnie zrealizować przy wsparciu Rady Opiekuńczej i powstałego w 1931 roku Komitetu Rodzicielskiego. Dzięki jego pomocy finansowej można było zorganizować dożywianie uczennic, zwiększyć liczbę uczestników kolonii i obozów (MHW, AOCO, *Życiorys Celestyny Orlikowskiej, drużynowej po próbie*, 26 lutego 1976 r.; tamże, M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*; Orlikowska, 1936, s. 2)³. Orlikowska zawsze zwracała uwagę na wyrobienie wrażliwości i empatii seminarzystek wobec dzieci z rodzin biednych, pozbawionych należytej opieki, na zabawy, a często i należyte wyżywienie. Organizowano więc z różnych okazji, np. imienin Józefa Piłsudskiego, zabawy i podwieczorki dla dzieci z miasta (Matejska, 1936, s. 60, 61). Utrzymywano kontakty ze środowiskiem lokalnym, organizowano piesze wędrówki pod przewodnictwem dyrektorki do podmiejskich miejscowości, niektóre wielokrotnie, np. do Rakowa, gdzie w strażackiej szopie prowadzono zajęcia z dziećmi (Sroczyńska, 1936, s. 63–65). Dyrektorka uczestniczyła w inicjatywach na rzecz podwyższania kwalifikacji nauczycieli z regionu piotrkowskiego oraz innych akcjach o charakterze

³ O internacie Seminarium wspomina Seweryna Szmaglewska (por. Szmaglewska, 1956, s. 443).

oświatowym i społecznym. Sportsmenka z zamiłowania, kochała ruch i kontakt z przyrodą. Przejazdki na ulubionym rowerze prowadziła nawet podczas obozów harcerskich. Nie obrażała się, z wyrozumiałością i uśmiechem przyjmowała żarciki oraz uwagi na swój temat (*Obóz w Dębkach*, 1936, s. 47, 48)⁴.

W pracy wychowawczej szkoły uczestniczyły organizacje młodzieżowe. W 1928 roku koło religijne przekształciło się w Sodalicję Mariańską, rozwijała działalność Polski Czerwony Krzyż, Samopomoc i Związek Harcerstwa Polskiego (Es. Te., 1936, s. 54, 55). Szczególne walory wychowawcze upatrywała Orlikowska w pracy harcerstwa na terenie Seminarium. Cele działalności tej organizacji i jej ideały były zbieżne z jej założeniami wychowawczymi i zainteresowaniami. Począwszy od stycznia 1929 roku, objęła opieką działającą w szkole III Drużynę im. Emilii Plater. Wiosną 1931 roku blisko czterdziestoletnia dyrektorka złożyła przyrzeczenie harcerskie. W latach 1934–1936 była drużynową w drużynie harcerskiej przy seminaryjnej Szkole Ćwiczeń. Aktywnie uczestniczyła w pracy piotrkowskiej Komendy Hufca Harcerek, w 1936 roku była na kursie podharcemistrzowskim w Buczu. Była członkinią zarządu Oddziału ZHP w Łodzi. Zorganizowała wiele atrakcyjnych obozów harcerskich i krajoznawczo-turystycznych o dużych walorach wychowawczych. Do ważniejszych należy zaliczyć w: Okopach Świętej Trójcy (1929 r.), (twierdza położona u ujścia Zbrucza do Dniestru była znana Orlikowskiej z lat młodości), Trokach pod Wilnem (złot starszyny w Kiełpinach – 1930 r.), w Dębkach nad morzem (dwukrotnie: w 1931 i 1934 r.), Murzasichlu koło Zakopanego (1933 r.), Istebnej na Śląsku Cieszyńskim (1936 r.). Podczas pobytu pod Tatrami harcerki piotrkowskie uczestniczyły w uroczystości złożenia zwłok Jana Kasprowicza w Mauzoleum na Harendzie. W rezultacie kontaktów Orlikowskiej z Gustawem Morcinkiem w Istebnej pisarz przybył na spotkanie z uczennicami w trybunalskim grodzie. W dniach od 1 do 12 lipca 1934 roku odbyła wraz z pięcioma harcerkami spływ barką i kajakami Wisłą z Oświęcimia i Sulejowa do Grudziądza, a stamtąd, drogą lądową, do Dębek, gdzie biwakowała III Drużyna ZHP Seminarium (MHW, AOCO, M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*; Es. Te., 1936,

⁴ Na wycieczkach rowerowych bywało różnie: *Wśród głębokiej ciszy snuje nasza Opiekunka wątek cudownych baśni kaszubskich. [...] Prowadzimy rowery. My dwie i pani Dyrektorka. Jesteśmy zmęczone, bo wszakże zostawiliśmy za sobą najrozmaitsze już przeszkody, całe obszary złotego piasku, splątane ścieżki leśne i rozkapryszone wybrzeże morskie, bryzgające i pieniące się ruchliwą swoją falą. Nie rozmawiamy prawie wcale. Et! – Et! Ścieżka się rozszerza – szkoda nóg! Jedziemy. Nawet pani Dyrektorka się zdecydowała. Patrzę na migające szprychy, na umieszczony z tyłu bagażnik, na lekko płaszczące się opony. Znowu rozlega się wpijający w mózg zgrzyt. Wszystko w porządku. Wtem maleńkie zboczenie – moment nie ma pani Dyrektorki, Ach! przecież z jednej strony był rów!*

Za chwilę ukazała się głowa, ramiona, rower. Prawdziwa katastrofa! A tu chochlik śmiechu kurczy twarz, ściąga mięśnie, rozchyła wargi, skacze w płucach, targa wnętrzości. – Nie mogliśmy wytrzymać! Ha! ha! ha! – z całego serca. Pani Dyrektor wspaniała!

Czemuż się śmiejecie z mojego nieszczęścia?! [...] Mój Boże! Przystańmy się śmiać! O rany, nie mogę... Nastąpiło wyciąganie pomagane, „Wykrecone”, „otrzone”, jedziemy dalej. Och! Jak doskonale pamiętam ten fakt. Nie mogliśmy nie ryczeć – coś zrobić. Pani Dyrektorka była wtedy wspaniała, boska, cudowna ze swoją świętą miną. Ten, bądź – co bądź humorystyczny wypadek rozrzewniał nas bardzo [...].

s. 54, 55; Lipińska, 1990, s. 7, 8)⁵. Dużym przeżyciem o charakterze patriotycznym był udział delegacji harcerek w Jubileuszowym Zlocie w Spale w 1935 roku i w przygotowaniach do tego wielkiego wydarzenia (Szlakówna, 1936, s. 56, 57)⁶. Uczennice podejmowały wiele inicjatyw na rzecz środowiska. Działania te miały zazwyczaj duży walor wychowawczy. Przykładem może być praca z chorymi w miejscowych szpitalu czy też w lecznicy dla wojska (Matejska, 1936, s. 61, 62). *W czasie wieloletniej akcji obozowej C. Orlikowska uczyła młodzież kochać Polskę przez poznanie piękna jej krajobrazów i zabytków, przez wytwarzanie uczucia dumy z przynależności do Narodu Polskiego. Sprawdzianem przygotowania druhen do pracy społecznej były organizowane w obozie ogniska z programem artystycznym dla okolicznej ludności, opieka nad dziećmi wiejskimi, udzielanie pomocy sanitarnej, zabezpieczanie w leki itp.* (MHW, AOCO, M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*).

W 1936 roku w wyniku wprowadzenia w życie reformy systemu kształcenia nauczycieli zlikwidowano seminaria nauczycielskie, mające duże zasługi w przygotowaniu kadr pedagogicznych dla szkół powszechnych. Zastąpiono je trzyletnimi liceami pedagogicznymi na podbudowie czteroletnich gimnazjów ogólnokształcących (Doroszewski, 2002, s. 203; Radwan, 1937, s. 11–14). Pierwsze licea pedagogiczne uruchomiono w roku szkolnym 1937/38. Niestety, z powodu wybuchu wojny nie zdołały one wypuścić pierwszych absolwentów w 1940 roku, nie licząc niewielkiej grupy uczniów, którzy zdawali maturę w ramach tajnego nauczania. Zakończyło swoją dwudziestoletnią działalność również i piotrkowskie

⁵ Jedna z harcerek tak wspomina wyprawę do Okopów Św. Trójcy: *Jedziemy na granicę bolszewicką i rumuńską – przyjemność nie lada – podglądać rozbójników sowieckich, śmiać się tak, by jednocześnie w trzech państwach słycać było. Przejeżdżamy przez Kraków j po kilku godzinach drogi pospół z arcymyłymi kapucynami jesteśmy, jesteśmy we Lwowie. Wspomnienie Lwowa pozostało nam święte i pełne sentymentu dla tej strażnicy wschodniej, tak bohaterkiej zawsze „semper fidelis”. I znowu po dniu poświęconemu w drogę! Mijamy Tarnopol, Kopyczyńce, Wygnankę [...] Podróż furmankami do miejsca obozu była istną bajką. Słońce południkowe, omal nie równikowe rozkosznie nas prażyło, śliczne wzgórza i jary przewijały nam się przed oczyma, znane tylko z ilustracji stroje tutejsze, zaciekały nas i co jeszcze?... resztki podróżnych cukierków wyskoczyły z plecaka, by wprawić nas w upajający sen na jawie. Aż tu i bramy – świadki dawnych, rycerskich, zwycięskich chwil – Okopy!... A potem wspaniały, królewski posilek i rozbicie namiotu nad Dniestrem... i... harcerze wędrujący z Rumunii... I ognisko wieczorem... Pierwsze ognisko obozowe i słodki sen! O nieba! Sen na słomie, jaki słodki po dwóch nocach przespanych na deskach wagonu* (por. Kwiatkowska, 1936, s. 45, 46).

⁶ *Na ścianie w naszej Izbie [w Seminarium Nauczycielskim – W. Ch.] zawisły dwa barwne prostokąty papieru. Inne, a jednak tę samą myśl przeprowadzające. Ten z prawej strony – zielono-czerwonozłoty, prosty, wymowny plakat: z lekka stylizowany w kształcie – kontur Polski, prawie, że zamknięty okręgiem koła. Koło... nie, nie! okrąg koła jest miejscem geometrycznym punktów jednakowo odległych od środka koła – z zakamarków mózgu wyskakuje wykuta w n-tej klasie definicja. Cyrkiel zataczający łuk, wparł się w pewnym punkcie na Mazowszu. W tym miejscu wbito pal. Na nim, miłośnicie go obejmującą, wydymaną wiatrem, zawieszono jasną płamę płócienną, jazgoczącą chorągiewką. [...] Obok ten drugi. Trzy postacie młodych, jędrnych chłopców. Pierwszego okrywa szary kombinezon lotniczy, długi ciemniejszy granatem marynarskim – tylko mleczna biel czapki rzuca jasną smugę na brąz jego twarzy. Trzeci, to ten, od którego zaczęli dwaj poprzedni, ten, który do dziś panuje w każdym z nich – ten sam, co oni. Krótkie zielone spodnie, bluza, rogata czapka, na sprężonej pierśi – żelazo krzyża. Ręce dźwierzą paleczki, złożone na krągłym płótnie bębienka. Podpisano? Jamboree national de Pologne a' Spala. Ci trzej z lądu, wody, powietrza, pomnożeni n-tą ilość, stanęli na okręgu koła, zatoczonym na poprzednim afiszu. Jest ich trzech – radosnych, silnych, bijących tężnym życiem. Pewnego dnia o jakiejś tam godzinie usłyszą umówiony głos trąbki. [...]*

Seminarium. Jego mury opuściło 357 absolwentek i 40 abiturientek, a wśród nich Seweryna Szmaglewska. Seminarium miało dwóch dyrektorów – Jana Magierę i Celestynę Orlikowską, pracowało w nim 54 nauczycieli (*Sprawozdanie ze Zjazdu*, 1936, s. 5, 6). Na zakończenie pracy Seminarium 30 czerwca 1936 roku odbył się Zjazd, w którym wzięło udział 200 osób. Dyrektorem nowo powstającego Liceum Pedagogicznego w Piotrkowie Trybunalskim został Jan Nowak.

Celestyna Orlikowska objęła we wrześniu tegoż roku funkcję dyrektorki Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej w Łomży. W nowym miejscu rozwinęła dynamiczną działalność, wyremontowała salę rekreacyjno-gimnastyczną, położyła na korytarzu szkoły parkiet i wprowadziła miękkie obuwie na terenie placówki. Swoimi inicjatywami pedagogicznymi wywarła istotny wpływ na podniesienie poziomu pracy dydaktycznej i wychowawczej. Dużą wagę przywiązywała do pracy harcerskiej. Pływała z harcerkami kajakami po Narwi, organizowała kolonie w Morgownikach, prowadziła wycieczki do lasów kurpiowskich. W latach 1936–1939 pełniła funkcję komendantki Hufca ZHP na powiat łomżyński. Na przełomie 1936/1937 była na kursie narciarskim w Kościelisku i Głodówce. Miała wśród młodzieży opinię bardzo dobrej nauczycielki biologii, dyrektorki i prawdziwej harcerki. Znana była z propagowania jazdy na rowerze (Oczepowska, 1998, s. 181)⁷.

Wiosną i latem 1939 roku uczennice wywodzące się z rodzin patriotycznych skierowała na kurs telegrafistek organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz szkoliła w zakresie udzielania pomocy sanitarnej. Wiele spośród tych dziewcząt już wkrótce stanęło do walki w obronie ojczyzny (Malanowska, 1994, s. 446). Wybuch wojny przerwał pracę Orlikowskiej w Łomży. 2 września, wzięwszy ze sobą sztandar szkoły i najważniejsze dokumenty, ewakuowała się specjalnym pociągiem do Siedlec. Stamtąd, po zbombardowaniu stacji, ze złamaną nogą pojechała do Warszawy (Miroszowa, Smurzyński, 2012, s. 26).

Pracę konspiracyjną rozpoczęła wcześniej. Już w 1939 roku pracowała w RGO i organizacji konspiracyjnej, a następnie była kolporterką tajnej prasy ZWZ i AK do Winnicy na Ukrainę. Pracowała też w kolportażu prowincjonalnym, podróżując do kilkunastu miast w Polsce, w tym do Piotrkowa Trybunalskiego i nawiązując współpracę z byłymi uczennicami i znajomymi (wkrótce jednak zrezygnowała z tych kontaktów w obawie przed rozpoznaniem przez osoby nieprzyjazne). Jeździła do Będkowa, Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej, Lublina, Lwowa koło Łowicza, Małkini, Łukowa, Koluszek, Ostrowi Mazowieckiej, Radomia, Skierniewic (MHW, AOCO, Raport dr Celestyny Orlikowskiej, 1959 r.). Jej uczennica z Łomży, wybitna dziennikarka Halina Miroszowa pisze na temat jej pracy: *W swojej działalności konspiracyjnej miała wiele szczęścia. Aresztowana*

⁷ Przejazdki rowerowe będącej przy tuszy dyrektorki znalazły odzwierciedlenie w humoresce uczennic: [...] *gdy rower jęczy i stęka, siodełko się ugina – to jedzie na wycieczkę druhna Celestyna* (Godlewska, 2011, s. 23; zob. też: Ney-Krwawicz, 2001, s. 33, 34).

*dwukrotnie w pierwszym okresie działalności kolporterskiej (pierwszy raz przy przechodzeniu granicy, a drugi w pociągu) prawdopodobnie (jak wspominała) dzięki znajomości języka niemieckiego i szybkiemu refleksowi, a także wiekowi, wychodziła na wolność (Miroszowa, Smurzyński, 2012, s. 27)⁸. W końcu sierpnia 1941 roku Zygmunt Hempel, były szef Biura Informacji i Propagandy Związku Walki Zbrojnej, zaproponował jej zorganizowanie podziemnej drukarni Konwentu Organizacji Niepodległościowych. Tu spotkała się z przybocznym z Piotrkowa Trybunalskiego, porucznikiem Julianem Mycką (Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Rps sygn. akc. 12016/1, *dr Celestyna Orlikowska, w obozie Hilda Kuhnlen, nr obozowy: 26717, W drużynie „Murów” kończą konspiracyjny szlak*). Drukarnią kierowała pod pseudonimami „Szefowa” vel „Majstrowa”. Po latach opisała swoją pracę (Orlikowska, 1975, s. 281–310). Od Hempla dowiedziała się, że jej brat Stanisław Orlikowski zginął na Okęciu w pierwszych dniach wojny, w obronie Warszawy. W sierpniu 1942 roku podjęła się ponownie kolportażu „bibuły” BIP AK. Swoją pracę w tym obszarze działalności konspiracyjnej przedstawiła w dwóch przygotowanych do druku opracowaniach: *Wspomnienia warszawskiej kolporterki* i *Zarys kolportażu prowincjonalnego* (MHW, AOCO, M. Bargieł, Celestyna Orlikowska (1892–1977)).*

17 marca 1943 roku podczas pobytu we Lwowie z prasą konspiracyjną z kartką wystawioną na nazwisko Stammdeutschki Hildy Kuhnlen zostaje aresztowana i osadzona w więzieniu na ulicy Łąckiego (współwięźniarki traktowały ją wrogo jako Niemkę). Następnie przewieziono ją do obozu koncentracyjnego Gross-Rosen, a później do dawnego zamku piastowskiego w Jaworze. W obozie w Ravensbrück umieszczono ją w styczniu 1944 roku. Ze względu na jej sfalszowane dokumenty niemieckie do lata tego roku była dla otoczenia obozowego podejrzaną folksdojczką. Jej sytuacja zmieniła się zasadniczo, gdy na jaw wyszło, kim była w rzeczywistości: *W dniu, w którym zostałam rozpoznana przez harcerkę Aleksandrę Rybską, znalazłam się kręgu swoich ludzi, przyjaciół. [...] Ważniejsze jeszcze dla mych obozowych losów było poznanie drużynowej harcerki Józefy Kantor – Ziutki; zostałam włączona do drużyny „Murów” i znalazłam się pod jej moralną i materialną opieką. Zostałam wciągnięta do pracy kulturalno-oświatowej. Uczestniczyłam w niekończących się dysputach. Uznano mnie za członka podziemnego obozu. Zasadniczo w obozie miałam poczucie, że za mało z siebie daję, a bardzo wiele korzystam z więzi harcerskiej. Podjęłam się uczenia biologii paru młodych dziewcząt – nawet jedna z nich po wojnie zgłosiła się po stosowne zaświadczenie (BN, Rps sygn. akc. 12016/1, *dr Celestyna Orlikowska, w obozie Hilda Kuhnlen, nr obozowy: 26717, W drużynie „Murów” kończą konspiracyjny szlak*)⁹.*

⁸ Chodzi tu o nieudane przekroczenie granicy Generalnego Gubernatorstwa w drodze z Piotrkowa Trybunalskiego do Łodzi.

⁹ Na dwunastu stronach maszynopisu cytowanych wspomnień Orlikowska wiernie opisuje bardzo ciężkie życie obozowe, bohaterstwo więźniarek, ich wolę przetrwania i powrotu do normalnego życia.

W trudnych warunkach życia obozowego, podobnie jak i wcześniej w śledztwach, zachowała godność. Swoje refleksje na temat obozu w Ravensbrück opisała w artykule na łamach czasopisma „Więź” (Orlikowska, 1973, s. 110–118). Sylwetka Orlikowskiej i jej wychowanek z piotrkowskiego Seminarium przejawia się wielokrotnie w monografiach na temat postaw i działalności harcerzek w czasie II wojny światowej zarówno w pracy konspiracyjnej, jak i podczas bytności w obozach koncentracyjnych (Straszewska, 1973, s. 204, 205, 243, 264, 266, 295, 488; Wyczańska, 1985, s. 32, 33, 417, 505, 630). Warto wspomnieć, że absolwentka Seminarium Seweryna Szmaglewska, jako więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau i autorka słynnej powieści *Dymy nad Birkenau*, była świadkiem w procesie zbrodniarzy wojennych w Norymberdze (Szmaglewska, 1956, s. 444–446).

Po powrocie do kraju w styczniu 1946 roku Celestyna Orlikowska dowiedziała się, że w Powstaniu Warszawskim zginął jej kilkunastoletni bratanek podchorąży Stanisław Orlikowski (syn starszego brata Józefa), pseudonim „Połaniecki”, „Bocheński”. Wkrótce po powrocie do Polski ponownie poświęciła się pracy pedagogicznej. Jak podaje jej wychowanka, harcerka dr Maria Bargieł z Uniwersytetu Łódzkiego, w latach 1946–1947 Orlikowska była kierowniczką Ośrodka Pracy Kobiet w Hlondowie na Śląsku, a w 1948 roku uczyła przyrody i chemii w Państwowym Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Tczewie. Od sierpnia 1948 do lipca 1950 roku była nauczycielką tych samych przedmiotów i dyrektorką Państwowego Liceum Agrotechnicznego w Karolewie koło Kętrzyna. W okresie sierpień 1950 – sierpień 1951 pełniła obowiązki dyrektora Szkoły Zielarskiej w Zakrzewie. Następnie, do końca sierpnia 1952 roku, pracowała w Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi. W ramach czystek kadrowych w oświacie o podłożu ideologicznym usunięto tę wybitną nauczycielkę z pracy w szkolnictwie (MHW, AOCO, M. Bargieł, Celestyna Orlikowska (1892–1977))¹⁰.

Niesprawiedliwa decyzja władz oświatowych skierowała Orlikowską w kierunku pracy naukowej. Mając skończone 60 lat, podjęła pracę jako starszy asystent Biblioteki Akademii Medycznej w Gdańsku. Mając dostęp do zasobów biblioteki naukowej, przystąpiła do publikowania wysoce wartościowych rozpraw i artykułów naukowych w dziedzinie nauk przyrodniczych i medycznych. Na emeryturę przeszła w 1958 roku. Interesowała ją zwłaszcza

¹⁰ Halina Miroszowa i Jerzy Smurzyński powojenną pracę nauczycielską Orlikowskiej przedstawiają następująco: *Początkowo mieszkała w Tczewie, gdzie pracowała jako nauczycielka w Państwowym Liceum Gospodarstwa Wiejskiego. Nie wykluczone, że chcąc powrócić do Łonży, zgłosiła się do „swego przedwojennego kuratorium” w Białymstoku. W drugiej połowie lat 40. kuratorium białostockie kierowało nauczycieli (szczególnie takich „niepewnych politycznie”) do nowo organizowanych polskich szkół na Mazurach (zwanych wówczas „Ziemią Odzyskaną”). Do mazurskich miast i wsi trafiło wówczas kilkunastu przedwojennych nauczycieli łomżyńskich. Wśród nich znalazła się także pani Orlikowska, która od 1 stycznia do 30 sierpnia 1950 r. ucząc biologii i chemii, pełniła jednocześnie funkcję dyrektora Liceum Agrotechnicznego w Karolewie koło Kętrzyna, skąd już od początku skierowana została do Giżycka. W 1952 roku pani Orlikowska musiała zrezygnować z pracy w szkolnictwie (Miroszowa, Smurzyński (2012)).*

historia szkolnictwa i nauk przyrodniczych oraz medycznych. Napisała kilka publikacji biograficznych, dotyczących wybitnych przedstawicieli nauki. Oto jej dorobek naukowy:

Prof. dr Jan Tur (1875–1942), „Wszechświat” 1957, nr 7, s. 206–210.

Jan Tur – uczoney i człowiek, „Problemy” 1959, nr 1, s. 48–51.

Benedykt Dybowski pierwszy wykładowca teorii ewolucjonizmu w Polsce, „Wszechświat” 1959, z. 2, s. 41–43.

Darwinizm a zagadnienia celowości w świetle poglądów Biegańskiego, „Archiwum Historii Medycyny” 1959, nr 1, s. 63–69.

Rozwój poglądów Edwarda Strasburgera na zagadnienia mieszkańców szczepiowych (Rok 1884–1909), „Kosmos”, Seria A, 1959, z. 3, s. 67–82.

Darwin na ławie oskarżonych [wydana w 1874 r. angielska broszura pt. *Homo versus Darwin...* i jej polskie tłumaczenie], „Problemy” 1959, nr 7, s. 509–512.

Darwinizm w kursie zoologii prof. Augusta Wrzeźniowskiego, „Wszechświat” 1959, z. 12, s. 322–325.

Polacy przodują w doświadczeniach biologicznych z radem dzięki zasługom Jana Danysza i Jana Tura, „Przegląd Zoologiczny 1961, t. V, nr 4, s. 311–315.

Nurt ewolucjonizmu w warszawskim środowisku lekarskim w latach 1862–1900, „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej”, Seria B, 1961, z. 5, s. 67–125.

Pionierska działalność Teofila Mateckiego w popularyzacji darwinizmu, „Wszechświat” 1961, z. 11, s. 275–276.

O zoologu, który nie zrobił kariery naukowej, „Problemy” 1962, nr 4, s. 280.

Z dziejów kształcenia biologów polskich. Działalność pedagogiczna i naukowa przyrodników rosyjskich w Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim w latach 1869–1915, „Studia i Materiały do Dziejów Nauki Polskiej”, Seria B, 1962, z. 6, s. 113–159.

Z dziejów kształcenia polskich biologów. Rola Pawła Mitrofanowa (1886–1915), „Przegląd Zoologiczny” 1962, t. VI, nr 1, s. 14–19.

Rola Szkoły Głównej w kształceniu polskich biologów i popularyzatorów nauk przyrodniczych, „Problemy” 1962, nr 11, s. 811–813.

Edward Strasburger. W pięćdziesiątą rocznicę śmierci. Fragment działalności związanej z miastem rodzinnym, „Wiadomości Botaniczne” 1963, z. 1, s. 3–9.

Julian Ochorowicz (23 II 1850 – 1 V 1917) wychowanek wydziału matematyczno-fizycznego Szkoły Głównej Warszawskiej, „Wszechświat” 1963, z. 10, s. 239–242.

Uzupełnienie artykułu „Edward Strasburger”, „Wiadomości Botaniczne” 1964, z. 1, s. 79–91.

Z dziejów kształcenia biologów polskich w Szkole Głównej Warszawskiej w latach 1862–1869, „Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego” 1966–1968, t. VII, s. 33–104.

Przyjaciele ludzi dotkniętych złym losem [Fundacja Sue Ryder w Anglii], „Więź” 1972, nr 7/8, s. 263–266.

Dobry człowiek. Wspomnienia o Profesorze Zygmuncie Kraczkiewicz, „Przegląd Zoologiczny” 1972, z. 2, s. 107–110.

W pracy naukowej odznaczała się dokładnością i precyzją formułowanych poglądów. Podejmowała tematy mało zbadane, a ważne dla nauki polskiej. Ukazywała dzieje nauk przyrodniczych w XIX i XX w. w warszawskim środowisku naukowym, mimo że wiele akt archiwalnych zostało zniszczonych podczas niemieckiej okupacji, ponadto wiele cennych materiałów dotyczących oświaty i szkolnictwa wyższego zostało wywiezionych do Rosji na początku I wojny światowej. Część z nich wróciła do kraju, ale nie wszystkie (Orlikowska, 1966–1968, s. 33). Szacunek do autorki budzą jej artykuły o woli przedstawienia dokonań naukowych promotora pracy doktorskiej prof. Jana Tura. Na podkreślenie zasługuje troska o ocalenie od zapomnienia dorobku naukowego kilku innych uczonych. Wiele z jej publikacji, mimo upływu czasu, nic nie straciło na swej wartości naukowej.

W pracy pedagogicznej cały swój wysiłek kierowała na wychowanie młodzieży przygotowanej do życia, aktywnej i twórczej, potrafiącej samodzielnie rozwiązywać trudne zadania. Zwracała uwagę na kształtowanie postaw patriotycznych, oddanych sprawie ojczyzny, mających na uwadze dobro społeczne. Przygotowując kadry pedagogiczne w Seminarium Nauczycielskim w Piotrkowie Trybunalskim do pracy z uczniami, stosowała najnowsze osiągnięcia naukowe i metodyczne, akcentowała potrzebę pracy z dziećmi z niezamożnych warstw społecznych. Pragnęła wychować swoje podopieczne na filary polskiego systemu edukacyjnego. W realizacji tego celu nie szczędziła sił i wysiłku.

Pod koniec życia, wobec pogarszającego się stanu zdrowia, zamieszkała w dwuosobowym pokoju w Domu Wysłuzonego Pracownika Służby Zdrowia w Warszawie (Wiejakowa, 2001, s. 37). Pisała artykuły w zacisznym miejscu na korytarzu, nawiązała współpracę z bibliotekami, historykami i środowiskiem przyrodników. Utrzymywała kontakt z byłymi uczennicami, szczególnie z harcerkami z Piotrkowa Trybunalskiego i Łomży, np. z Marią Bargieł, Haliną Miroszową, Anielą Malanowską, Anną Oczipowską, Zofią Skalską (Floreczak, 1985, s. 41), Joanną Westrych-Wysmykową (Floreczak, 1985, s. 52) i wielu innymi. Jej zasługi dla wychowania polskiej młodzieży były duże i znajdowały powszechne uznanie.

Na wniosek Koła Ravensbrückanek za zasługi w pracy konspiracyjnej i opisywaniu dziejów okupacji w 1975 roku otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, a rok później Krzyż Zasługi dla ZHP.

Zmarła 6 czerwca 1976 roku w Warszawie. Żegnała ją na Starych Powązkach rodzina, współpracownicy z minionych lat oraz wychowanki, w tym harcerki, które zaśpiewały pieśń: *O Panie Boże Ojczyzno nasz w opiece swej nas miej, harcerskich serc Ty drganie znasz [...] (za: Miroszowa, Smurzyński, 2012, s. 27).*

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek Szymanów, Akta szkolne.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: AUW). Album Uniwersytetu 8106, akta Celestyny Orlikowskiej (dalej: Album 8106): Dyplom doktorski; Wypełnione formularze do kwestury z poszczególnych semestrów z lat 1921–1924; Zaświadczenie Związku Polaków Ziem Podola, Wołynia i Kijowszczyzny, 16 grudnia 1920 r.; *Źyciorys 18 XII 1920 r.*;

Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Rps sygn. akc. 12016/1, *dr Celestyna Orlikowska, w obozie Hilda Kuhnlen, nr obozowy: 26717, W drużynie „Murów” kończą konspiracyjny szlak*; Rps sygn. akc. 11018, A. Bogusławski, *Spoleczno-gospodarczy i kulturalny stan wsi w gminie Woźniki pow. piotrkowskiego w okresie 1900–1907 w świetle wspomnień*.

Muzeum Harcerstwa w Warszawie (dalej: MHW), zespół: Akta osobowe Celestyny Orlikowskiej (dalej: AOCO): M. Bargieł, *Celestyna Orlikowska (1892–1977)*; *Raport dr Celestyny Orlikowskiej*, 1959 r.; *Źyciorys Celestyny Orlikowskiej, drużynowej po próbie*, 26 lutego 1976 r.

Źródła drukowane i opracowania:

Chmielewski W. (2016), *Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Piotrkowie w pierwszych latach działalności (1916–1919). W stulecie powstania, „Studia Paedagogica Ignatiana”* nr 3.

Czekanowski J. (1948), *Zarys historii antropologii polskiej*, Kraków: Nakł. PAU.

Dormus K. (2021), *Zarys dziejów pierwszego gimnazjum żeńskiego w Krakowie (1896–1948)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2021, t. LVIII.

Doroszewski J. (2002), *Seminaria nauczycielskie w Polsce w świetle polityki oświatowej państwa (1918–1937)*, Lublin: Lubelskie Towarzystwo Naukowe.

Doroszewski J. (2003), *Jadwiga Młodowska – wybitny nauczyciel polski międzywojennej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1–2.

Dzieła Juliusza Słowackiego (1888), Kraków: Wydawca Adam Kaczurba, Drukarnia J. Fischera.

Dzierzbicka W. (1960), *Dzieje jednej szkoły 1908–1949. Monografia Seminarium Nauczycielskiego i Liceum Pedagogicznego im. Elizy Orzeszkowej w Warszawie.*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

Es. Te. (1936), *Z kroniki III-ej drużyny*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Florczak Z. i inni (oprac.) (1973), *Harcerki 1939–1945*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Gajdamowicz H. (2002), *Wychowanie obywatelsko-państwowe Kazimierza Sośnickiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4.

Godlewska D. (2011), *Moja droga do wiedzy*, „Wiadomości Łomżyńskie” nr 26.

<http://www.dawnypiotrkow.pl/> (dostęp: 11.11.2022).

Jałmużna T. (1979), *Stefania Kuropatwińska – pedagog ziemi łódzkiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 45.

Kamiński K. (2014), *Teoria wychowania państwowego Kazimierza Sośnickiego*, „Przegląd Pedagogiczny” nr 1.

Kasprzykowska-Wściubiakowa J. (1936), *Nasza władza – zmiana władzy*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Konarski K. (1923), *Dzieje szkolnictwa w b. Królestwie Kongresowym 1915–1918*, Kraków: Skład Główny w Książnicy Polskiej w Warszawie, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kryńska E. (2002), *Trwale wartości ideologii wychowawczej Adama Skwarczyńskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4.

Kwiatkowska S. (1936), *Z życia III drużyny harcerskiej przy Seminarium Piotrkowskiem. Z okopów św. Trójcy*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Lipińska M. (1990), *Dzieje harcerek piotrkowskich w latach 1911–1945*, Piotrków Trybunalski: Muzeum Okręgowe w Piotrkowie Trybunalskim.

Ludwiczak J. i inni (red.) (2014), *Zarys dziejów Zakładów Kształcenia Nauczycieli w Łowiczu 1786–1914*, Łowicz: Zakład Wielobranżowy „POLIGRAFIA”.

Łopaciński H. (1891), *Dr Izydor Kopernicki*, „Wędrowiec” nr 41.

Magiera J. (1936), *Ze wspomnień piotrkowskich*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Majorek C. (1971), *System kształcenia nauczycieli szkół ludowych w Galicji doby autonomicznej (1871–1914)*, PAN – Oddział w Krakowie, „Prace Komisji Nauk Pedagogicznych” Nr 16, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Małanowska A. (1994), *Ogólnokształcące szkoły średnie w Łomży od 1 września 1939 roku do 22 czerwca 1941 roku*, w: J. Dziarski i inni (red.), *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży*, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji „Historia pro Futuro”.

Matejska H. (1936), *Wśród chorych*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Matejska H. (1936), *Z naszej karty*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Miroszowa H., Smurzyński J. (2012), *Bez troskie lata w łomżyńskim gimnazjum...*, „Wiadomości Łomżyńskie” nr 20; <https://600.lomza.pl/2017/12/27/orlikowska-celestyna/> (dostęp: 6.08.2022).

Ney-Krwawicz W. (2001), *Krótką historią Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Łomży*, „Wiadomości Łomżyńskie” nr 2.

Obóz w Dębkach (1936), w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Oczepowska A. (1998), *Szkolne wspomnienia*, w: J. Smurzyński (red.), *Łomżyńskie wspomnienia*, Warszawa: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Orlikowska C. (1926), *Dwujądrowe oocyty u ptaków (Sur les oocytes binuc-léés chez les Oiseaux)*, w: *Odbitka z I-ego Zjazdu Anatomiczno-Zoologicznego w Warszawie*, Warszawa.

Orlikowska C. (1936), *Zamiast kroniki*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Orlikowska C. (1966–1968), *Z dziejów kształcenia biologów polskich w Szkole Głównej Warszawskiej w latach 1862–1869*, „Rocznik Uniwersytetu Warszawskiego” t. VII.

Orlikowska C. (1973), *Harcerskie Ravensbrück*, „Więź” nr 12.

Orlikowska C. (1975), *Podziemna drukarnia przy ul. Ogrodowej 62 i jej ludzie*, „Rocznik Warszawski” t. XIII.

Pamiętnik Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Piotrkowie Trybunalskim, Piotrków Trybunalski, 1926.

Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie im. Grzegorza Piramowicza w Lublinie 1916–1936, 1936, Lublin: Drukarnia „Popularna” w Lublinie.

Poznański K. (2009), *Wybrane zagadnienia z historii wychowania*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.

Radwan W. (1937), *Czym były seminaria*, w: J. Borowa, W. Dzierzbicka, S. Lewandowski (red.), *Z pracy państwowych seminariów nauczycielskich w Polsce*, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

Róziewicz J., Zasztowt L. (1991), *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie (1917–1919)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” t. XXXIV.

Smolański A. (1994), *Ideaty wychowawcze w polskiej myśli pedagogicznej od XVI w. do końca II Rzeczypospolitej*, „Studia i Monografie” nr 217, Uniwersytet Opolski.

Smolański A. (2001), *Polska historia pedeutologiczna*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 3–4.

Sprawozdanie ze Zjazdu (1936), w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Sroczyńska M. (1936), *Z pracy w świetlicy Kółka Rolniczego*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Suchecka M. (1936), *Brygada Seminariałna*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Szewczuk D. (2015), *Seminaria nauczycielskie w Królestwie Polskim (1866–1915)*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Szłakówna W. (1936), *Na Złot... Na Złot... Wybieramy się do Spały. (Propaganda Złotowa w naszej drużynie)*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Szmaglewska S. (1936), *Nasz Pan Woźny*, w: *Nasza Szkoła 1916–1936*, Piotrków Trybunalski.

Szmaglewska S. (1956), *Prosta droga Łukasza*, Warszawa: PIW.

Śliwowska M. (1986), *Jadwiga Młodowska i Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Chełmie Lubelskim we wspomnieniach absolwentek*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” nr 1.

Wiejakowa B. (2001), *Rys historyczny oraz wspomnienia dotyczące Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii Konopnickiej w Łomży w latach 1918–1934*, „Wiadomości Łomżyńskie” nr 2.

Wyczańska K. (oprac.) (1985), *Harcerki 1939–1945. Relacje – pamiętniki*, Warszawa: PWN.

Celestyna Orlikowska (1892–1976) – an educationist, a naturalist and a girl scout

Summary

Aim: Presenting the pedagogic, academic, and scouting activity of Celestyna Orlikowska in different periods of time and various conditions taking mainly account of the period in Piotrków and her patriotic attitude during the Second World War.

Methods: An analysis of archival documents and source literature in the context of social, political, and territorial changes taking place and the ongoing war.

Results: Presenting an educationist who cared with great devotion about her mentees' education. Presenting her great involvement in scouting, and her commendable attitude in the period of conspiracy during the German occupation and during her stay in a concentration camp. Presenting her considerable output in the scope of history of natural sciences. Showing the coercive attitude of the communist authorities towards the highly qualified teacher who wished to educate the youth in the spirit of universal, human values.

Conclusions: Showing that the teacher's worthy attitude, diligence, reliability regardless of the situation she was in, produces positive educational results and earns recognition among her students and the environment she was in.

Keywords: upbringing, education, scouting, conspiracy, concentration camp, science.